Przedpłata.
w Warszawie pół r. 1 r. sr. 80 kop. rocznie 3 r. s. k. 60, na prowincyi r. s. 2 k. 25 i r. s. 4 k. 50.

ZIEMIANIN

Przyjmuje się na Urzędach i Stacyach pocztowych, a w Warsz. w Kantorze Głównym i w Księgarniach

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

№ 37. ROK DZIESIATY Dnia 15 Września 1844 r.

Wiadomości krajowe.

Dalszy ciąg postanowienia co do wyrabiania i sprzedawania wódki.

IX. O sposobie zwinięcia karczem i szynków dotychczasowych, prawem nieupoważnionych.

Art. 120. Członkowie Komitetowi, w właściwych oddziałach, obok wykonywania dozoru w gorzelniach, zajmą się jednocześnie opisaniem, sprawdzeniem i rozpoznaniem, w każdéj w szczególności gminie, które karczmy i szynki we wsiach i na traktach kwalifikują się do utrzymania, a które w wykonaniu art. 7go Ukazu Najwyższego, jako od wsi i miast odosobnione, zniesione być powinny. — Art. 121. Członek Komitetu w każdéj gminie, łącznie z miejscowym Wójtem i właścicielem lub jego zastępcą, opisze w protokóle, które karczmy i szynki w gminie znajdujące się, są ukwalifikowane do patentów, a które w myśl poprzedniego artykułu zwinięte być powinny z przytoczeniem powodów, które na takie uznanie wpływają. — Art. 122. Jeden egzemplarz takowego protokółu pozostawi oddziałowy Członek Komitetu miejscowemu Wójtowi gminy dla właściciela, a drugi przedstawi Komitetowi obywatelskiemu. — Art. 123. Protokóły, o których w 2ch poprzednich artykułach była mowa, winny być uformowane najdaléj do końca miesiąca marca 1845 roku. — Art. 124. Jeżeliby właściciel karczmy lub szynku, do zwinięcia przeznaczonych, uważał: że przepis art. 7go Ukazu Najwyższego do jego zakładów niewłaściwie został zastósowany, może się odwołać w téj mierze do Komitetu Powiatowego, najdaléj w miesiąc od pozostawienia na gruncie protokółu, art. 122 wspomnionego, w skutek czego Komitet, nabrawszy niewątpliwego przekonania o stanie rzeczy, na miesięcznem zebraniu wyrzecze względem zwinięcia lub utrzymania szynku w miejscu, o które spór zachodzi, i o tém przez wypis z protokółu obrad

tak Naczelnika Powiatu, jako też odwołującego się właściciela zawiadomi. Gdyby zaś ten ostatni i na wyrzeczeniu Komitetu Powiatowego poprzestać nie mógł, wolno mu jeszcze podać zażalenie do zebrania Gubernialnego, które ostatecznie w rzeczy téj zadecyduje. — Art. 125. Po upływie czasu, artykułem poprzednim pozostawionego, do odwołania się do Komitetu Powiatowego, Naczelnik Powiatu w Dzienniku Gubernialnym ogłosi, które w każdéj w szczególności gminie karczmy i szynki uchylone zostały, jak niemniéj, do których patenta szynkarskie na dal wydane być mogą. W ogólności, powyższém nie będą objęte wszystkie te karczmy i szynki, względem których zaszło do Komitetów obywatelskich odwołanie, a zapadłe co do nich decyzye Komitetów oddzielnie będą ogłoszone.

X. O stawianiu nowych domów zajezdnych i karczem we wsiach i przy traktach.

Art. 126. Decyzya Namiestnika Królewskiego z dnia 28 lipca 1823 r., przepisująca: aby nowo stawiane karczmy czyli domy zajezdne przy traktach bitych, były ile możności murowane, w przyzwoitéj i ozdobnéj strukturze, oraz z wygodném wewnętrzném urządzeniem, ma być na dal stósowaną także do wszystkich domów zajezdnych i karczem, stawianych przy traktach głównych, z miast do miast prowadzących, lub trakty główne łączących. — Art. 127. Każdy pragnący wystawić dom zajezdny lub karczmę, we wsi lub na trakcie, w celu upewnienia się, aby patent szynkarski nie został mu odmówiony, powinien złożyć, za pośrednictwem Naczelnika Powiatu, Rządowi Gubernialnemu, plan budowy, z dokładném opisaniem miejsca, na którém ją stawiać zamierza, i przyległych onemu budowli. — Art. 128. Rząd Gubernialny, po przekonaniu się, że stawiać się mająca budowla we wsi, będzie miała przyzwoitą odległość od kościoła, podług art. 116, a stawiać się mająca przy trakcie będzie odpowiadała warunkom w art. 126 wskazanym, wyda na budowę żądane pozwolenie, na papierze stemplowym ceny kop. sr. 7½. — Art. 129. Na budowanie lub zakładanie domów szynkowych i karczem w miejscach nie położonych przy żadnym trakcie, o jakich się w art. 126 wspomina, a odosobnionych od wsi i miast, pozwolenia wydawane być nie mogą. — Art. 130. Gdy wystawiony dom zajezdny lub karczma będzie odpowiadała planowi i opisowi miejsca, jaki Rządowi Gubernialnemu złożony został, oczém Naczelnik Powiatu na miejscu przekonać się winien; wydanie do takiéj budowli patentu szynkarskiego, trudności ulegać nie powinno. Gdyby zaś budowla nie odpowiadała powyższym warunkom, lub bez dozwolenia była wystawioną, Naczelnik Powiatu patentu szynkarskiego do niéj wydać nie ma prawa.

XI. O wykonywaniu przedaży wódki.

Art. 131. Ze składu wiejskiego, ludności miejscowéj, pod prawo propinacyjne właściciela składu podpadającéj, a nawet i obcym włościanom, spirytusu, okowity, i innych wódek przedawać ani wydawać nie wolno. Innym osobom kupującym, przedaż i wydawanie spirytusu, okowity i innych wódek są dozwolone, wszelako nie w mniejszéj ilości od 50 garncy na raz jeden. — Art. 123. Ze składów w miastach będących, przedaż szumówki, okowity, spirytusu, likworów i wódek słodkich, od jednego garnca na raz jeden mniejszą być nie może. — Art. 133. W dystyllarniach tak miejskich jako i wiejskich, wolną jest przedaż wódek słodkich i likworów, nie w mniejszéj atoli ilości od jednego garnca. Spirytus w dystyllarniach tylko na użytek składów może być przedawany w ilości najmniéj garncy 5. Okowita i szumówka w dystyllarniach wcale nie mogą być przedawanemi. — Art. 134. Sprzedaż wszelkiego rodzaju hurtowa lub cząstkowa

okowity i wódek wszelkich, przez obce osoby, po wsiach: jeżeli nie następuje na rzecz właściciela miejscowéj propinacyi i za jego wyraźném zezwoleniem, zakazuje się. — Art. 135. Wystawianie stolików z wódką w czasie jarmarków, targów, odpustów i t. t. na ulice i place, tudzież roznoszenie wódki po drogach i polach dla jéj przedaży, nawet przez upatentowane do szynkowania osoby, jest zabronione. — Art. 136. Zabronione jest również szynkowanie wódki w zabudowaniach, w których szynk mieścić się nie może. — Art. 137· Zakaz utrzymywania w szynkach i karczmach spirytusu i okowity, tudzież cena normalna i stopień wódki w szynkach, art. 4 Ukazu Najwyższego postanowione, rozciągają się zarówno do wsi, jako i do miast, zarówno i do wódek słodkich i zaprawnych. — Art. 138. Dodawanie przez szynkarza pewnéj ilości wódki, bezpłatne dodawanie przekąsek, rozdawanie wódki za opłatą od wejścia do szynku, przedaż na miary większe od postanowionych w Królestwie i wszelkie inne sposoby działające na zniżenie ceny normalnéj, surowo się zakazują.

XII. O karach ściągających się do wykonywania przedaży wódki.

Art. 139. Za przedaż szumówki, okowity, spirytusu i innych wódek ze składu wiejskiego, przeciw osnowie art. 131, kara wynosić ma rub. sr. 15 za każdém odkryciem tego wykroczenia, a za każdém ponowieniem onego, kara ta podwojoną zostanie. — Art. 140. Za przedaż szumówki, spirytusu i wódek słodkich ze składu w mieście, w mniejszéj od garnca ilości, przeciw art. 132, kara wynosić ma rub. sr. 3 za każdém odkryciem tego wykroczenia, a za każdém ponowieniem onego podwojoną zostanie. — Art. 141. Za przedaż wódek słodkich w dystyllarniach, przeciw art. 133, kara wynosić ma rub. sr. 3 za każdém odkryciem uchybienia, a za każdém ponowieniem onego podwojoną zostanie. Za przedaż spirytusu, okowity i szumówki w dystyllarniach, przeciw art. 133, kara wynosić ma rub. sr. 3, za każdy garniec niewłaściwie przedany. Kara ta za każdém ponowieniem wykroczenia podwojoną zostanie, a za przedaż mniejszéj ilości od garnca, jak za cały garniec rozciąganą będzie. — Art. 142. Za przedaż okowity lub wódek po wsiach przez obce osoby, przeciw art. 134, kara wynosić ma rub. sr. 15, kara ta nie odejmuje właścicielowi propinacyi możności dochodzenia na wykraczającym w właściwéj drodze szkody, gdyby jakową poniósł. — Art. 143. Za wystawienie stolików z wódką w czasie jarmarków, targów, odpustów i t. d. na ulicach, i placach tudzież roznoszenie wódki po drogach i polach przeciw art. 135, dotykać będzie uchybiających kara utraty przedmiotu przez jego wylanie i zniszczenie. — Art. 144. Za szynkowanie wódki w zabudowaniach patentem nieobjętych i w zabudowaniach, w których szynk mieścić się nie powinien według art. 136, kara wymierzoną będzie rub. sr. 30, i prócz tego wylanie trunku na szynk przysposobionego nastąpi. Nadto za szynkowanie w zabudowaniach, gdzie szynk mieścić się nie może, osoba upatentowana, patent, a nie upatentowana prawo do pozyskania patentu na zawsze utraci. — Art. 145. Za znalezienie spirytusu, okowity lub wódki przenoszącéj $46\frac{8}{10}$ stopni probierzu stumiarowego (6 stopni probierza Magiera), w karczmie lub szynku, przeciw art. 4go Ukazu Najwyższego, nastąpi wylanie i zniszczenie tychże trunków, a uchybiającego szynkarza dotknie kara rub. sr. 1 od każdego znalezionego garnca, lub mniejszéj od garnca ilości niedozwolonego trunku. Za powtórném tego nadużycia dostrzeżeniem, szynkujący utraci na zawsze patent i prawo do patentu. — Art. 146. Za przedaż wódki niżéj ceny normalnéj, przeciw art. 137 i 138, dosięgnie szynkarza kara na piérwszy raz rub. sr. 5, za każdy prze-

dany garniec lub niższą od garnca miarę, na drugi raz rub. sr. 10, na trzeci raz rub. sr. 15, i oprócz tego za trzecim razem szynkarz patent i prawo do patentu na zawsze utraci.

XIII. O uregulowaniu i ograniczeniu jarmarków i targów w zamiarze ukrócenia pijaństwa.

Art. 147. Przy ustanawianiu nowych lub przywracaniu dawnych jarmarków po miastach, będzie miane na uwadze, jaka liczba tychże jarmarków, stósownie do ludności miasta, do stanu jego przemysłowego i do potrzeb miejscowych i okolicznych mieszkańców jest potrzebną. W ogólności zaś liczba jarmarków nie będzie odtąd dozwalana większa nad sześć rocznie do jednego miasta. — Art. 148. Jarmarki odbywać się mogą tylko w dni, przywilejami na ten cel oznaczone.— Art. 149. Dni targowe tygodniowe po miastach i osadach, od dnia 19 czerwca (1 lipca 1845 roku, w następującym sposobie uregulowane być mają: w miastach i osadach, jednego targu w tygodniu używających dotąd, targ ten na dzień piątkowy przeniesiony być winien; w miastach i osadach, więcéj jak jednego targu w tygodniu używających, jeden z nich zawsze przypadać ma w dzień piątkowy, dla innych zaś zostawione być mogą dotychczasowe termina. Gdyby jednakże który z tych terminów na dzień poniedziałkowy przypadać miał, na inny dzień w tygodniu przenieść go należy. — Art. 150. Targi w dni świąteczne do godziny 10, w dni zaś powszednie do południa kończyć się powinny.

XIV. Przepisy policyjne, tyczące się karczem, szynków i szczególnych osób.

Art. 151. Wszystkie karczmy i szynki, tak miejskie jako i wiejskie, powinny być w nocnéj porze zamknięte i szynkowanie w nich trunków jest wzbronione, poczynając z wieczora o godzinie 10. Domy tylko zajezdne i to dla samych podróżnych, w nocnéj porze otwierane być mogą. — Art. 152. Wszelkie szynkowanie wódki, tudzież schadzki i zabawy w dni niedzielne i świąteczne w szynkach i karczmach, tak po wsiach jako i po miastach, w godzinach rannych aż do południa są zabronione. — Art. 153. Zabraniają się w szynkach wódczanych gry w karty i w kości, nietylko o pieniądze, ale i dla saméj zabawy. — Art. 154. Używanie muzyki w szynkach i karczmach w dni powszednie, zupełnie jest zabronione. W dni niedzielne i świąteczne używanie muzyki w wspomnionych miejscach jest dozwolone, lecz tylko od południa do godziny 10 wieczorem. W m. Warszawie i Pradze w szynkach gdzie sama wódka jest lub będzie przedawaną, nawet w dni niedzielne i świąteczne muzyka miejsca mieć nie może. — Art. 155. Na obchody weselne po wsiach i miastach muzyka w karczmach i szynkach może być i w dni powszednie pozwoloną, lecz to pozwolenie winno być na piśmie przez miejscowego Wójta gminy, Burmistrza lub Prezydenta, na papierze stemplowym ceny kop. sr. 7½ wydane i oznaczać wyraźnie czas trwania muzyki. Gdyby obchód weselny w dzień świąteczny był odbywany z zamiarem dłuższego, jak do godziny 10 wieczornéj, zabawienia się w szynku lub karczmie, podobne jak wyżéj pozwolenie na piśmie uzyskane być powinno. — Art. 156. Nie wolno jest szynkarzom w ogólności, tak w miastach jako i na wsiach, dawać komubądź z mieszkańców, bez różnicy stanu, trunków krajowych na kredyt, na zastawy lub w zamian na produkta. — Art. 157. Nie wolno jest szynkarzom wiejskim dawać włościanom i robotnikom trunków w zamian za kartki, poświadczające dla nich od dworu należytość, lub w zamian za assygnacye, przez dwór wydawane. — Art. 158. Szynkarz, przybywającemu do szynku lub karczmy pijanemu człowiekowi, wódki wydawać nie powinien;

obowiązkiem jego jest także nie dozwalać przebywać dzieciom w szynku lub karczmie. — Art. 159. Jeżeli w szynku lub karczmie ktokolwiek napije się do takiéj miary, że bez widocznego niebezpieczeństwa dla siebie lub drugich osób, nie może pozostać bez nadzoru i opieki, w takim razie szynkarz obowiązany jest zabezpieczyć jego osobę, a w razie zagrażającego temuż pijanemu niebezieczeństwa o życie, donieść o tém miejscowéj władzy. — Art. 160. Władze policyjne obowiązane są każdego pijanego, znalezionego na drodze, ulicy lub placu publicznym, zabezpieczać od jakowego wypadku, przez oddanie go pod dozór. — Art. 161. Podług art. 503 Prawa Karnego, obowiązującego w Królestwie, za popełniających przewinienie policyjne przeciw publicznemu porządkowi, poczytują się pijacy, po ulicach lub placach publicznych włóczący się, lub nieprzystojnie obchodzący się. Odtąd zaś za przewiniających temuż publicznemu porządkowi, uważani także być mają pijacy w szynkach i karczmach obchodzący się nieprzystojnie.

XV. O karach za uchybienia przepisom policyjnym, tyczącym się karczem, szynków i szczególnych osób.

Art. 162. Szynkarz, któryby: *a*) szynk lub karczmę w nocnéj porze trzymał otwartą i dopóścił się wydawania w niéj trunków przeciw art. 151; *b*) w dni niedzielnie i świąteczne przed południem wódkę szynkował, lub zgromadzać się i zabawiać się w szynku lub karczmie, przeciw art. 152, dozwolił; *c*) na grę w karty lub kości w szynku wódczanym, lub na użycie muzyki w swym domu szynkowym lub karczmie, przeciw art. 153, 154, 155 pozwolił; *d*) wódkę człowiekowi już pijanemu wydawać poważył się, albo przebywać dzieciom w szynku lub karczmie, przeciw art. 158 nie wzbronił, podlegnie, za pierwszém postrzeżeniem jednego z tych przewinień, karze rub. 2 kop. 25; za ponowieniem którego z tych przewinień, karę tę będzie miał podwojoną, a za przewinienie po raz trzeci dopuszczone, patent i prawo do pozyskania nowego patentu na zawsze utraci. — Art. 163. Każdy, kto się za trunek szynkarzowi podług art. 155 zadłuży, od opłacenia takiego długu będzie wolny; wzięty zaś produkt lub zastaw, szynkarz zastawiającemu powrócić obowiązany będzie. Nadto, szynkarz uchybiający art. 156, podpadnie jeszcze karze policyjnéj w kwocie rub. sr. 5; za ponowieniem przewinienia, kara ta podwojoną będzie; za wykroczeniem zaś po raz trzeci, szynkarz patent i prawo do uzyskania nowego patentu na zawsze utraci.— Art. 164. Wszelkie długi karczemne dawniejsze, po datę ogłoszenia niniejszego Postanowienia przez włościan zaciągnięte, po dniu 19 czerwca (1 lipca) 1845 r. nie mogą być prawnie dochodzonemi. — Art. 165. Szynkarz dający włościanom trunek w zamian za kartki przypadających im od dworu należytości, lub za assygnacye przez dwór wydawane, przeciw art. 157, będzie karany podług tego, jak się w art. 163 powiedziało. Włościanin zaś o należytość, z powyższych kartek i assygnacyi od dworu sobie przypadającą, upomnieć się ma prawo. Szynkarz, któryby zgodnie z art. 159 nie zabezpieczył osoby pijanéj, podlegnie karze rub. sr. 6, a za ponowieniem podobnego zaniedbania, może być obok téj kary na utratę patentu skazany. Gdyby zaś nierozciągnienie dozoru nad pijaną osobą, stało się przyczyną jéj śmierci lub jakiéj szkody na ciele, w takim razie szynkarz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności i kary, art. 262 i 382 w prawie Karnem przepisanéj. — Art. 167. Za nieprzystojne obchodzenie się osób pijanych, w miejscach art. 161 oznaczonych, wymierzaną być ma kara, art. 504 i 505 Prawa Karnego przepisana. — Art. 168. Kto przeciwko Sołtysowi, lub z ramienia miejscowéj władzy dla utrzymania porządku w szynku zesłanéj osobie, dopu-

ści się obelg słownych lub czynnych, będzie uważany i karany jak gdyby dopuścił się obelgi przeciwko straży, w Prawie Karnem w art. 304 i 482 przewidzianéj. *(Dokoń. w nast. Nrze).*

Narzędzia gospodarskie.

Nowa młóckarnia

(z Roczników Szlązkich).

Ze wszystkich młóckarń, które dotąd widziałem, najwięcéj mi się podoba nowo wynaleziona przez p. *Van Egens;* owszem przekonany jestem, iż ta tylko, najzupełniéj celowi odpowida.

Różni się ona od wszystkich dotąd znanych szczególniéj przez to, *iż młóci cepami;* a następnie najwięcéj zbliża się pracy ręcznéj.

Porusza się za pomocą maneżu, do którego używa się 4 wołów. Główne koło maneżu, robi w jednéj minucie dwa obiegi; w skutek czego, koło z cepami obraca się 75 do 90 razy w tymże czasie.

Do posługi téj młóckarni potrzeba:

2 chłopaków do prowadzenia wołów.

1 robotnika do rozwiązywania i rozkładania snopków.

1 pomocnika do rozkładania, posuwania i przytrzymania słomy.

1 robotnika do odbiérania omłóconéj słomy.

2 robotników do wywiązywania i oddalenia téjże słomy.

2 robotników do czyszczenia i oddalania zboża.

9 osób w ogole.

Dodać wypada, iż lubo praca ta odbywa się nader szybko, to przecież robotnicy mało się nią trudzą, ponieważ są to wszystko czynności, które, lubo wiele pośpiechu, lecz mało natężenia sił wymagają. Do nakladania i rozkładania zboża, należy używać robotników najzwinniejszych i najzręczniejszych; ponieważ od ich czynności i zręczności, zawisło dobre młócenie.

Bliższe opisanie czynności:

Zboże płytko rozpostarte przechodzi pomiędzy dwiema walcami, i omłaca się za pomocą kilku cep; słoma omłócona oddala się, a ziarno opada na spód młóckarni, zkąd przez rynnę idzie do machiny oddzielającéj od niego plewy.

Przed rozpoczęciem młócenia należy przepuścić snopek słomy, by zapobiedz uszkodzeniu cep.

Młóckarnia ta jest już w używaniu od roku w majętności *Zirlau* (w Szląsku) do Hr. *Hochberg*, należącéj.

Dla okazania mi jéj użyteczności, omłacano na niéj w méj przytomności, żyto, pszenicę, jęczmień i owies; z każdego zboża wzięto 1 kopę.

Snopki były małe — gdyż tylko takie tu wiążą, dla większego pośpiechu w żniwach — snopek żyta ważył 11 funt., pszenicy 10, jęczmienia 9, owsa 8 funt.

Kopa wydała: pszenicy 2 szefle, żyta 2 szefle, jęczmienia $2\frac{1}{2}$ szefli, owsa 4 szefle.

Żyto ($4\frac{1}{2}$ stopy długie) omłócono, oczyszczono i z młóckarni oddalono, w przeciągu 24 minut; samo zaś młócenie trwało tylko 20 minut. Ziarno było zupełnie czyste, i bynajmniéj nie uszkodzone. Słoma najzupełniéj z ziarna ogołocona, była w prawdzie miękka, lecz do wszelkiego użycia zdatna. Dla przekonania się o jéj mocy, kazałem zrobić z niéj kilka powrząseł, które lubo z małéj ilości źdźbeł złożone, były przecież tak mocne, jak tego potrzeba.

Kopę pszenicy omłócono w 22 minutach; samo młócenie trwało 18 minut; a lubo była nieco świéższa, dokładnie przecież wymłóconą została. Przeciw słomie i ziarnu nic nie było do zarzucenia. Z powodu nie zupełnéj suchości tego zboża, maneż nieco szybciéj był pędzony.

Kopę owsa omłócono w 20 minutach; z których 16 obrócono na młócenie, a 4 na czyszczenie i oddalanie słomy. Słoma i ziarno również żadnemu uszkodzeniu nie uległy.

Kopę jęczmienia młócono 22 minut, z których 18 m. na młócenie a 4 na czyszczenie. Zboże to tak co do słomy, jako téż do ziarna, nie dało tyle dobrego rezultatu co poprzednie.

Słoma była zbytecznie potrzaskana i pomięszana; a ości od ziarna nie zupełnie oddalone.

Dla braku rzepaku zimowego, nie czyniono w méj przytomności z nim próby; jednakowóż, zapewniano mnie, iż omłót tego ziarna, nic do życzenia nie zostawia.

Podług powyższéj próby, w przecięciu można omłócić na téjże młóckarni dziennie w ciągu 7 ½ do 8 godz. zimowych, 24 kóp zboża, (biorąc w przecięciu kopę po 600 funt.), czyli ze wszystkich gatunków około 60 szefli.

Zanim przystąpię do szczegółowego opisu porównania téj młóckarni z młóceniem za pomocą siły ludzkiéj, wypada dać następujące objaśnienie:

Młóckarnia ta musi być umieszczoną w stodole, lub przy stodole.

Przyjmując iż na folwarku obejmującym 1,000 m. roli zaprowadzimy jednę takową młóckarnię; i że, jak to zwykle bywa, na tymże folwarku mamy cztery stodoły, tedy z 3, należy zwozić zboże do czwartéj stodoły, w któréj młóckarnia się znajduje.

Jeżeli tu zbiéramy np. 2,400 kóp różnego zboża, w ówczas, w czasie młócki, należy przenieść do młóckarni 1,800 kóp; do czego potrzeba 540 fur. Ponieważ przyjąć należy że stodoły stoją obok siebie, tedy do przewiezienia wspomnionego zboża, nie potrzeba więcéj jak jednego zaprzęgu i 4 ludzi do nakładania i składania zboża, przez dni 30. A że w téj porze roku zwykle mało jest do roboty, przeto na furę i 4 robotników dziennie więcéj liczyć nie można jak 8 złp.

Zatém, przewiezienie zboża do młóckarni, na folwarku mającym 1,000 m. roli, kosztować może 240 złp. Na odwózkę słomy nie możemy liczyć żadnego wydatku, bo takowa i ze stodół zwykle się odwozi.

Jeżeli więc zbiéramy 2,400 kóp zboża, omłacamy dziennie 24 kopy, tedy, potrzebujemy do omłócenia całego zbioru, dni 100; a dziennie 4 wołów, 2 chłopaków i 7 robotników.

Podług tego obliczemy teraz ile kosztuje omłot rzeczonych 2,400 kóp zboża, rękoma ludzkiemi, a ile, za pomocą opisanéj młóckarni.

Weźmy za normę pszenicę.

Omłaca się dziennie 24 kóp po 2 szefl., szefli 48.

Procent od będącego w młóckarni kapitału, oraz jéj utrzymywanie, licząc w okrągłéj sumie złp. 300, wypada dziennie, przez dni 100 po złp. 3

Koszta przenoszenia dziennie, jak wyżéj . . . . złp. 2 gr. 12.

4 woły do maneżu dziennie » 6

(Wszakże ostatni wydatek mógłby się nie liczyć, bo woły w porze zimowéj zwykle nic nie robią).

7 robotników dziennie; na osobę po groszy 27, czyni . . złp. 6 gr. 9.

2 chłopaków do prowadzenia wołów dziennie po gr. 15 . . . . złp. 1

Dziennie kosztuje omłot złp. 18 gr. 21.

Chcąc tę pracę porównać z ręcznym omłotem, mamy trzy rodzaje obliczeń, czyli trzy sposoby wykonania ręcznéj młócki.

a) *Zapłata od omłóconéj ilości.* Ponieważ zwykle płaci się po gr. 18 od szefla, zatém, od 48 szefli wypada . . . . zł̕p. 28 gr. 24.

b) *Zapłata podług dziennego najmu.* Przyjmując dziennie na robotnika jednę kopę, przy dziennéj zapłacie 1 zł. tedy od 24 kóp . . . . . . zł̕p. 24

c) *Zapłata podług szefli;* czyli od 16 szefli 1 szef.; zatém od 48 szefli, 3 szefle zboża po 9 zł̕p. gr. 18 szef., czyni . zł̕p. 28 gr. 24.

Biorąc z tych 3 rodzajów pracy przecięcie, tedy koszta ręcznego omłotu wynoszą dziennie . . zł̕p. 27 gr. 6. Oszczędza się zatém dziennie, zł. 2 gr. 15; czyli na 100 dniach, zł. 250.

Doliczając tę oszczędność do procentu od będącego w młóckarni kapitału, tedy tenże kapitał przynosi przynajmniéj 14 proc.

(*Dokończenie w nast. Nrze*).

Rolnictwo.

Doświadczone lekarstwo przeciw wodnéj puchlinie owiec

W *Malleschau*, w wzorowéj owczarni Szlązkiéj, powstała wodna puchlina. Używanie następującego lekarstwa, przytłumiło ją u jednych owiec, a zapobiegało jéj wywiązaniu się u drugich.

R. 8 garncy słodu mocno przysuszonego, startego na miałki proszek, 1 funt. encyanny, 1 funt gorzkiéj koniczyny, $\frac{1}{2}$ funt. popiołu z kości, $\frac{1}{2}$ funt. olejku terpentynowego, 1 funt jagód jałowcowych utartych. Wszystko należycie umięszane z solą kuchenną i śrótem jęczmiennym, dawano do lizania owcom, z razu co 3ci dzień, a gdy choroba zaczęła niknąć, co 8 dni, po 4 funt. na 500 owiec: owce zaś zupełnie zdrowe, dostawały tego lekarstwa co dni 14.

Główna przyczyna nietrwałości dzisiajszych murów.

Jak wiadomo, w Hamburgu, zawaliło się przed niedawnym czasem kilka domów nowo wymurowanych, zanim jeszcze zamieszkane być mogły. Kommissya złożona z budowniczych i chemików, za główną tego przyczynę uznała: zbyteczną ilość piasku w zaprawie do spajania cegły używanéj, mieści się w niéj bowiem zaledwie 8 do 12 proc. wapna; do zapraw zaś w dawniejszych czasach, któremi spojone mury wieki przetrwały, używano do 80 proc. wapna. Nadto, i piasek do téjże zaprawy używany jest za nadto gruby i z okrągłych kamyczków złożony; kiedy dawniéj, używano piasku drobniejszego z ostrych ziarnek złożonego.

Kantor Główny w Starém Mieście Nro 61 na pierwszém piętrze.